

Małgorzata Święcicka
BYDGOSZCZ

Polszczyzna bydgoszczan. Stan badań, metodologia, perspektywy badawcze

Rozpoczynając refleksję nad polszczyzną bydgoszczan, od razu trzeba zasygnalizować, że w przeszłości raczej rzadko wzbudzała ona zainteresowanie badaczy. W latach zwłaszcza siedemdziesiątych czy osiemdziesiątych, kiedy w wielu ośrodkach akademickich tak chętnie podejmowano się opracowywania języka mieszkańców miast, polszczyzna bydgoszczan sporadycznie stanowiła przedmiot lingwistycznych dociekań, które podążały właściwie w jednym kierunku i koncentrowały się – jak dowodzi tego przegląd literatury przedmiotu – wokół zagadnień onomastycznych. Zmiana tego stanu rzeczy stała się możliwa wraz z naukowym rozwojem bydgoskiego środowiska językoznawczego i uczynieniem z języka mieszkańców Bydgoszczy jednego z ważnych i ciekawych pól badawczych, wymagającego wszechstronnego i zróżnicowanego metodologicznie oglądu. W miarę systematyczne i celowo prowadzone badania rozpoczęto niedawno – w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku, kiedy to w 1995 roku pracę nad nazewnictwem Bydgoszczy podjął zespół toponomastyczny kierowany przez śp. Ł. M. Szewczyk, natomiast w 1996 roku pod kierunkiem M. Święcickiej przystąpiono do realizacji zespołowego projektu badawczego *Współczesna polszczyzna bydgoszczan*. Stosunkowo krótki czas językoznawczych opisów warunkuje ciągle jeszcze skromną liczbę opublikowanych prac, sam jednak fakt, że język bydgoszczan coraz częściej stanowi przedmiot badań, zachęca i zobowiązuje do uogólnionej refleksji teoretyczno-metodologicznej, której wyrazem jest niniejszy szkic.

1. Stan badań. Mimo zasygnalizowanej skromności badań nad polszczyzną bydgoszczan w przeszłości można jednak wskazać kilka ważnych dokonań, inspirujących także najnowsze osiągnięcia. Poprzez osobę Bartłomieja z Bydgoszczy wśród prac o charakterze historycznojęzykowym warto wspomnieć o rozważaniach prowadzonych w latach siedemdziesiątych XX wieku przez I. Kwilecką (1972, 180–182), I. Kwilecką i H. Popowską-Taborską (1977) oraz H. Popowską-Taborską (1979, 37–40) nad językiem jego słowników, w których świetle polszczyzna tego leksykoografa jest reprezentatywna dla północnopolskiego obszaru językowego. Nazwisko H. Popowskiej-Taborskiej (1975, 65–71) ważne jest również ze względu na podjęte przez nią, także w latach siedemdziesiątych, badania nad bydgoską antroponimią na materiale bydgoskiej księgi ławniczej. Zainteresowanie językiem Bydgoszczy należy jednak przede wszystkim łączyć z działalnością Oddziału Bydgoskiego Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego i osobą jego wieloletniego prezesa śp. E. Szymańdy. To właśnie E. Szymańda (1969, 109–165) w obszernym szkicu zamieszczonym w dobrze znanej publikacji *Język polski. Poprawność. Piękno. Ochrona* różnorodnie aspekty funkcjonowania języka jako przejawu kultury społecznej egzemplifikuje bogatym materiałem językowym pochodzącym z bydgoskiej prasy, afiszy, reklam, szyldów itd. W artykule nie brak też ilustrowania ogólnych tendencji rozwojowych języka polskiego za pomocą nazw bydgoskich instytucji i stowarzyszeń czy bydgoskich nazw topograficznych. Fakt, że problematyka nazewnictwa w Bydgoszczy żywo zajmowała E. Szymańdę, potwierdza także memoriał skierowany w 1964 roku przez Oddział Bydgoski TMJP do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, nadto kilka jeszcze artykułów jego autorstwa, podejmujących m.in. problematykę historii tworzenia się nazw bydgoskich ulic czy przedstawiających losy wybranych nazw części Bydgoszczy (np. Czarnówko, Czyżkówko, Czersko, Jachcice), które w swej obecnej postaci noszą ślady różnorodnie uwarunkowanych historycznych zniekształceń (zob. np. Szymańda 1956, 5; 1976, 186–189; 1989, 103–138). Od razu warto dodać, że bydgoskie nazewnictwo stało się także ciekawym materiałem badawczym dla J. Maciejewskiego (1969, 85–93), który na jego przykładzie zilustrował charakterystyczne tendencje w miejskich nazwach topograficznych. W latach osiemdziesiątych do kwestii nazw ulic w Bydgoszczy (ich uwzględniającego dane statystyczne semantycznego i słowotwórczego opisu) powrócił F. Nowak (1989, 139–149). Pod koniec lat dziewięćdziesiątych ukazały się kolejne artykuły bydgoskich badaczek poruszające zagadnienie praktyki nazewnicznej w Bydgoszczy po 1989 roku (zob. M. Jaracz 1998, 39–48) oraz problem etymologii nazw wy-

branych osiedli bydgoskich (zob. A. Paluszak-Bronka, M. Czachorowska 1998, 401–412).

Zainteresowanie badawcze dotyczyło także bydgoskiej antroponimii. Poza wspomnianym szkicem H. Popowskiej-Taborskiej lata dziewięćdziesiąte przyniosły opracowanie monograficzne nazwisk mieszkańców Bydgoszczy na materiale historycznym (od II połowy XV w. do I połowy XVIII w.) autorstwa M. Czaplickiej-Niedbalskiej (1996). W tym też czasie ukazały się szkice M. Święcickiej (1995, 137–151; 1998, 209–225) traktujące o imionach młodych mieszkańców Bydgoszczy, kontynuujące w tym zakresie badania rozpoczęte przez E. Brezę (1987, 91–96).

Kolejne publikacje należy już usytuować w latach 2000–2003. Stanowią one efekt zarówno indywidualnie prowadzonych obserwacji, jak i pracy wspomnianych zespołów badawczych. Są w większości podejmowane przez bydgoskich językoznawców na marginesie ich właściwego pola badawczego, zgodnie z reprezentowaną dziedziną językoznawczą. W tym okresie znacznie poszerza się perspektywa badawcza. Obok ciągle dominującego nurtu badań onomastycznych pojawiają się nowe problemy badawcze, zwłaszcza zaś głosy dotyczące gwary mieszkańców Bydgoszczy. Istnienie w języku miasta osobliwych bydgoskich cech potwierdza A. Krawczyk-Tyrpa (2001–2002, 195–203) – rodowita krakowianka – przywołując w swoim szkicu przykłady różnorodnie sytuacyjnie uwarunkowanych zjawisk językowych, które – jak pisze – uderzyły jej „krakowskie ucho”. Garść specyficznych bydgoskich wyrazów zapamiętanych z dzieciństwa przywołuje także rodowity bydgoszczanin W. Moch (zob. Z. Sawaniewska-Mochowa, W. Moch, 2000, 13–15). Język osobniczy Jerzego Sulimy-Kamińskiego, rodowitego bydgoszczanina i autora *Mostu Królowej Jadwigi* – trzytomowej powieści o Bydgoszczy i jej mieszkańcach – stanowi dla A. S. Dyszaka (2002, 71–82; 2002a; 2002b, 100–104) punkt wyjścia do rozważań na temat słownictwa gwary miejskiej Bydgoszczy oraz wpływu na mowę bydgoszczan dialektu wielkopolskiego. Wstępne spostrzeżenia potwierdzające istnienie osobliwości regionalnych w języku bydgoszczan inspirują do dalszych badań w tym zakresie, zwłaszcza zaś do oglądu codziennej autentycznej bydgoskiej mowy. O zainicjowaniu tego typu badań świadczy szkic dotyczący sposobu funkcjonowania i stopnia zakorzenienia słownictwa regionalnego w mowie młodego pokolenia bydgoszczan (zob. M. Święcicka, w druku).

Najnowszą (wydaną we wrześniu 2003 roku) i jednocześnie podejmującą – rzecz by można w sposób monograficzny – wielość problemów badawczych publikacją jest *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność* pod naukową redakcją M. Święcickiej. We wspólnym dziele bydgoscy ję-

zykoznawcy nie tylko kontynuują rozpoczęte wcześniej badania, ale także znacznie poszerzają dotychczasową perspektywę badawczą. Ważne miejsce należy zwłaszcza przyznać odosobnionej refleksji historycznojęzykowej M. Czachorowskiej na temat grafii, ortografii i leksyki siedemnastowiecznej mieszczańskie kroniki Bydgoszczy. Nadal licznie reprezentowane są w tomie szkice podejmujące zagadnienia z zakresu bydgoskiej urbanonimii. I tak uwarunkowane historycznie germanizowanie nazewnictwa miejskiego na materiale nazw ulic i osiedli bydgoskich w latach 1772, 1914–1918 i 1939–1945 stanowi przedmiot rozważań M. Czachorowskiej i A. Paluszak-Bronki. M. Jaracz śledzi losy i genezę nazw sakralnych funkcjonujących w toponimii miejskiej Bydgoszczy. W przestrzeń miasta wpisują się też nazwy mieszczące się w szeroko rozumianej chrematonimii. Śp. Ł. M. Szewczyk charakteryzuje pochodzenie, motywację semantyczną i strukturę nazw aptek, natomiast Z. Sawaniewska-Mochowa i M. Moch analizują nowe nazwy firmowe pod kątem ich pochodzenia, struktury i poprawności językowej. W nurcie badań onomastycznych, ściślej onimii literackiej, mieści także szkic M. Czaplickiej traktujący o nazwach własnych (szczególnie tych tworzących obraz Bydgoszczy) w powieści *Obóz Wszystkich Świętych* T. Nowakowskiego.

Kontynuację najnowszych badań nad osobliwościami regionalnymi w języku bydgoszczan prowadzi A. S. Dyszak, który – tak jak we wcześniejszych swoich artykułach – na materiale *Mostu Królowej Jadwigi* J. Sulimy-Kamińskiego wypowiada się na temat funkcjonowania zapożyczeń niemieckich w gwarze bydgoskiej. Z kolei M. Święcicka, rozszerzając swoje dotychczasowe badania dotyczące funkcjonowania osobliwości regionalnych w języku młodego pokolenia bydgoszczan, przedstawia sposoby definiowania (znaczenia właściwe i błędne) regionalizmów przez tę grupę pokoleniową. Nie bez znaczenia dla rozpoznawania specyficznych cech bydgoskiej mowy jest wiedza na temat otoczenia gwarowego miasta, które jest niezwykle bogate (przypomnijmy: gwara kujawska, gwary wielkopolskie, gwara pałucka, gwary krajniackie, borowiackie, kociewskie i gwary chełmińsko-dobrzyńskie). Dlatego też M. Pająkowska-Kensik przybliży cechy gwary borowiackiej, należącej do pomorskiego zespołu dialektalnego, pod której wpływem pozostaje język Bydgoszczy.

W tomie znalazły swój wyraz także szkice, w których „bydgoskość” realizuje się w innym stopniu niż w artykułach poświęconych regionalizmom czy typowo bydgoskiemu nazewnictwu, a mianowicie potwierdza ją jedynie materiał badawczy zgromadzony wśród mieszkańców Bydgoszczy, lingwistyczny opis wskazuje natomiast na ponadregionalne procesy rozwoju polszczyzny, zwykle zgodne ze znakiem czasu. Materiał zgroma-

dzony wśród bydgoskiej młodzieży szkolnej służy W. Czechowskiemu do roztrząsania problemu miejsca i roli tabu w języku tej grupy pokoleniowej, z kolei E. Korzeniowska i A. Rypel charakteryzują niezwykle dynamiczną, podlegającą coraz większemu wpływowi mediów masowych gwarę bydgoskich uczniów. G. Sawicka próbuje natomiast ustalić, czy istnieje bydgoska „vlepka”. Na sposób funkcjonowania w Bydgoszczy oficjalnej odmiany współczesnej polszczyzny zwraca uwagę E. Laskowska, analizując właściwości wypowiedzi na sesjach Rady Miejskiej Bydgoszczy, oraz I. Benenowska, charakteryzując nagłówki w prasie regionalnej.

Uogólniając dane na temat stanu badań, warto też przybliżyć w sposób nieco bardziej szczegółowy najistotniejsze dla dalszych przedsięwzięć wyniki. Niewątpliwie o specyfice języka mieszkańców Bydgoszczy, co podkreślają zarówno autorzy prac onomastycznych, jak i badacze gwary miejskiej, decydują uwarunkowania historyczne, zwłaszcza silny przez wieki żywioł niemiecki, oraz położenie geograficzne miasta, jego gwarowe otoczenie. Wskazane uwarunkowania stały się źródłem obecności w mowie bydgoszczan germanizmów i dialektyzmów, które – choć dla niej osobliwe – mają w większości szerszy zasięg geograficzny. Zwraca niewątpliwie uwagę wspólnota licznych cech językowych z polszczyzną miejską Poznania. Warto jednak też poszukiwać różnic, które być może mają inny niż tylko fonetyczny (o tym wspomina A. S. Dyszak 2002, 80) charakter. Jeśli chodzi o sposób funkcjonowania i rozumienie regionalnych form językowych, to już dziś wiadomo, że są one słabo zakorzenione w języku bydgoskiej młodzieży, ograniczają się przede wszystkim do tych o szerokim zasięgu i społecznym, i terytorialnym, często już kwalifikowanych jako potoczne. Raczej rzadko więc – odmiennie niż w Poznaniu – bydgoskie osobliwości stanowiły przedmiot troski, a znajomość ich i upowszechnianie należy łączyć niemal wyłącznie ze środowiskiem rodzinnym. Spojrzenie diachroniczne w zakresie onomastyki dowodzi z kolei, że toponimia Bydgoszczy w różnych okresach podlegała zabiegom germanizacyjnym: albo adaptacyjnym, albo polegającym na tłumaczeniu nazwy polskiej na niemiecką. Najsilniejsza ingerencja w bydgoski system nazewniczy polegała na wprowadzaniu licznych niemieckich toponimów. Współczesna toponimia, antroponimia czy chrematonimia bydgoska stanowi zasadniczo odzwierciedlenie ogólnopolskich tendencji nazewniczych. Badacze, tak jak to czynią na przykład F. Nowak (1989, 139–149) czy M. Jaracz (1998, 39–48), starają się uchwycić pewne charakterystyczne w danym czasie dla Bydgoszczy typy semantyczne. M. Jaracz potwierdza wyraźną po 1989 roku tendencję do wzrostu w bydgoskim nazewnictwie miejskim nazw utworzonych od nazw osobowych w porównaniu z początkiem lat

osiemdziesiątych, kiedy zajmowały one niemalże tę samą pozycję co nazwy odmiejscowe i nazwy topograficzne. Od razu warto dodać, że w zakresie antroponimii „krakowskie ucho” A. Tyrpy (2001–2002, 200) uderza m.in. niezwykła w Bydgoszczy produktywność imion z sufiksem -uch (-a, -o), zdziwienie budzą nie tylko męskie czy żeńskie formy zdrobniałe (typu *Zyga, Eda, Kacha, Wiecha*), ale także wołacze w funkcji mianownika (typu *Jachu, Wiechu*). Badaczka także jako zaskakujące przywołuje nieoficjalne nazwiska kobiet typu *Pawlaczka, Grześkowiaczka* itd.

2. Metodologia. Bydgoscy językoznawcy opisują polszczyznę bydgoszczan – jak już sygnalizowano wcześniej – zgodnie z właściwym sobie zakresem naukowych zainteresowań, a więc w nurcie przede wszystkim takich dyscyplin badawczych, jak: onomastyka, socjolingwistyka, dialektologia, pragmalingwistyka, leksykologia czy historia języka. W takiej sytuacji oczywista staje się odmiennność metodologiczna, różnorodność materiału badawczego i sposobów jego kompletowania, choć w ostatnich latach – nie negując owej spontaniczności – próbuje się wytyczyć pewne wspólne metody i kierunki badawcze. Uogólniając problemy metodologiczne, od razu trzeba stwierdzić, że roztrząsaniu aspektów diachronicznych czy synchronicznych funkcjonowania mowy bydgoszczan służy przede wszystkim materiał językowy wyekscerpowany, najogólniej mówiąc, z tekstów pisanych. Rzadziej zaś – głównie w ostatnich latach – sięga się po utrwalone na taśmie magnetofonowej zapisy mówionej odmiany języka bydgoszczan. W tym miejscu warto wspomnieć, że wypowiedzi bydgoszczan zróżnicowanych pod względem wieku, płci i pochodzenia społecznego, stanowiły podstawę materiałową rozprawy doktorskiej (napisanej w nurcie badań pragmalingwistycznych i gramatyki komunikacyjnej) L. Sopolnińskiej na temat funkcji partykuł w języku mówionym. Dane te byłyby niepełne, gdyby nie wspomnieć o materiale badawczym, którego źródło stanowią własne obserwacje i – rzec można – „biografia językowa” samych badaczy. Ta ostatnia pozwala na przykład A. S. Dyszakowi (2003, 92) przywoływać osobliwe formy językowe, których znajomość zawdzięcza autor swojemu ojcu – wychowanemu w realiach przedwojennej Bydgoszczy użytkownikowi gwary bydgoskiej. Polszczyznę pisaną reprezentują teksty historyczne kronik czy ksiąg ławniczych, przynależne stylowi artystycznemu teksty „bydgoskich” powieści, stylowi publicystycznemu regionalne gazety, dokumentacja w formie planów miasta, spisów imion, spisów nazw firmowych, także kartoteka nowych nazw miejskich, szyldy, wreszcie „vleпки” umieszczane w różnych miejscach przestrzeni miasta czy na stronach internetowych bydgoskich „vlepkarzy”. W korpusie zaś zgromadzonych tekstów mówionych

znajdują się zróżnicowane tematycznie i sytuacyjnie wypowiedzi monologowe, dialogowe i polilogowe młodego, średniego i starszego pokolenia autochtonów z Bydgoszczy oraz osób mieszkających w mieście kilkanaście lat. W gromadzeniu mówionego materiału badawczego, poza bydgoskimi językoznawcami, uczestniczą także studenci bydgoskiej polonistyki, zwłaszcza związani z Bydgoszczą miejscem urodzenia i zamieszkania. Ci ostatni nagrywają przede wszystkim spontaniczne wypowiedzi w gronie rodzinnym i rówieśniczym, utrwalają także dłuższe wypowiedzi o charakterze wspomnieniowym swoich dziadków. Nagrań dokonuje się głównie metodą jawnego mikrofonu, choć zdarza się wykonanie badań bez wiedzy informatorów. Materiał zapisany na taśmie magnetofonowej podlega transkrypcji fonetycznej wraz z zaznaczeniem cech prozodycznych.

Gromadzeniu materiału badawczego służy także metoda badań ankietowych. Znalazła ona zwłaszcza zastosowanie podczas dociekań na temat rozumienia słownictwa regionalnego oraz stopnia jego zakorzenienia w języku młodych bydgoszczan. Sposób skonstruowania ankiety, pytania dotyczące wyrazów hasłowych, których źródło stanowią słowniki wyrażeń gwarowych dołączone przez J. Sulimę-Kamińskiego do kolejnych tomów *Mostu Królowej Jadwigi*, pozwala w miarę szybko i prosto pozyskać liczne wypowiedzi respondentów, świadczące o czynnej lub biernej znajomości regionalizmów oraz o ich znaczeniach. Od razu warto dodać, że w opisach słownictwa regionalnego wykorzystuje się analizę statystyczną, która daje możliwość formułowania wniosków porównawczych zwłaszcza w odniesieniu do gwary miejskiej Poznania. Takiemu celowi służy też ogląd warstwy germanizmów czy dialektyzmów według kryterium ich pochodzenia, a także ze względu na charakterystyczne grupy znaczeniowe. Po opisy liczbowe i procentowe sięgają także badacze bydgoskiej toponimii i antroponimii. Stanowią one ważny element charakterystyk etymologiczno-semantycznych czy gramatycznych, pozwalający także na porównania tendencji nazewniczych w innych ośrodkach wielkomijskich. W pracach historycznojęzykowych podaje się – tak jak to czyni M. Czachorowska (2003, 55–66) – spostrzeżenia na temat grafii i ortografii zabytku, nadto, prowadząc analizę leksykalną, porządkuje się materiał badawczy według charakterystycznych pól semantycznych. Jeśli zaś chodzi o prace dialektologiczne, dominuje tradycyjnie metoda opisu według poszczególnych płaszczyzn systemu języka, ze szczególnym uwzględnieniem odmienności w zakresie wymowy, choć nie rezygnuje się też z sygnalizowania osobliwości fleksyjnych, słowotwórczych czy składniowych.

3. **Perspektywy badawcze.** Przegląd stanu badań i metodologii wyraźnie dowodzi, że zwłaszcza w ostatnich latach bydgoscy językoznawcy podjęli intensywny wysiłek, który sprzyja nadrobieniu zaległości w zakresie badania języka bydgoszczan w stosunku do dobrze już opracowanych języków innych ośrodków wielkomiejskich. Bydgoszczy nadal jednak brakuje monograficznej analizy zjawisk fonetycznych, fleksyjnych i składniowych charakteryzujących potoczny język mówiony jej mieszkańców, warto byłoby także przygotować wzorem innych miast wybór tekstów mówionych bydgoszczan. Taki wybór tekstów powinien zawierać wypowiedzi zróżnicowane nie tylko według formy wypowiedzi, ale także według przynależności respondentów do różnych grup pokoleniowych, zawodowych czy środowiskowych. Zadania te są z pewnością możliwe do indywidualnej realizacji, czego w ostatnim czasie dowodzi chociażby opracowanie polszczyzny mówionej mieszkańców Częstochowy przez A. Majkowską (2000). Kolejną perspektywę badawczą należy łączyć z niezwykle prężnym środowiskiem bydgoskich onomastów. Zespół toponomastyczny po śmierci Ł. M. Szewczyk kierowany przez M. Jaracz zapowiada zbiorową publikację poświęconą nazewnictwu Bydgoszczy, tak dawnemu, jak i współczesnemu. Pomysły badawcze zespołu obejmują także potoczne nazewnictwo miejskie Bydgoszczy, którego oglądu podjęła się już M. Jaracz (por. referat nt. *Nieoficjalna warstwa nazewnicza toponimii miejskiej Bydgoszczy*, wygłoszony na konferencji językoznawczej *Polszczyzna mieszkańców miast. Metodologia badań*, Białystok, 15–16 września 2003 roku). Kontynuacji wymagają też rozpoczęte niedawno badania nad bydgoską gwarą miejską, rozumieniem i funkcjonowaniem osobliwych form regionalnych, zwłaszcza w mowie średniej i starszej generacji bydgoszczan. Udoskonalenia w tym zakresie wymaga przede wszystkim sposób gromadzenia materiału leksykalnego, pozyskiwania informacji wśród starszych bydgoszczan. Niewątpliwie prostą i dość efektywną w trakcie badania języka młodych respondentów metodę ankietową raczej trudno wykorzystać do określania stopnia zakorzenienia i rozumienia regionalizmów przez starszych i najstarszych bydgoszczan. Dlatego też ważnym zadaniem jest opracowanie specjalnych kwestionariuszy, w których miast podawać wyraz regionalny, należy za pomocą specjalnych pytań, poleceń, zadań itd. zmierzać do jego pojawienia się, użycia czy podania znaczenia. Badania kwestionariuszowe czy bezpośrednie rozmowy ze starszymi respondentami z pewnością przyniosą pożądane badawczo wyniki, możliwe do porównania z wnioskami, dotyczącymi żywotności form regionalnych w polszczyźnie młodych bydgoszczan, a także w języku mieszkańców innych miast polskich. Niewątpliwie godny uwagi, obok

badan̄ warstwy słownikowej, obszar badawczy, który mógłby przynieść ciekawe spostrzeżenia na temat funkcjonowania frazeologii regionalnej, stanowi także frazeologia polszczyzny mówionej bydgoszczan. Za inspirowane w tym zakresie należy uznać rozważania poznańskich badaczy poświęcone frazeologizmom regionalnym w mowie mieszkańców Poznania (S. Bąba 1999, 70–78; S. Bąba, A. Piotrowicz 1994, 111–122), a także referat E. Umińskiej-Tytoń i D. Bieńkowskiej pt. *Formuły czy związki frazeologiczne? Z badań nad frazeologią polszczyzny mówionej mieszkańców Łodzi* wygłoszony na wspomnianej już konferencji językoznawczej w Białymstoku. Zakłada się nadto dalsze studia nad językiem i stylem tzw. bydgoskich powieści. M. Czaplicka (2003, 172) wskazuje na przykład, że *Obóz Wszystkich Świętych* dostarcza ogromu materiału do badań onomastyczno-stylistycznych. Wydaje się, że warto również kontynuować rozważania na temat zasobu osobliwych regionalnych form i ich funkcji oraz bydgoskiego nazewnictwa w powieści J. Sulimy-Kamińskiego. Istotną rolę powinny odegrać także badania historycznojęzykowe. Samo tylko dzieło bydgoskiego burmistrza W. Łochowskiego – zdaniem M. Czachorowskiej (2003, 57) – godne jest „dogłębnych studiów językowych”. Przed bydgoskimi dialektologami stoi z kolei zadanie dalszego śledzenia wpływów dialektalnych na gwary miejską bydgoszczan. Dążąc do w miarę całościowego opisu gwary miejskiej bydgoszczan (być może wraz ze słownikiem) należy nadto pamiętać o systematycznym prowadzeniu kartoteki słownikowej. Zarysowane w dużym skrócie propozycje badawcze na pewno nie zasługują na miano kompletnych. Wydaje się jednak, że ich realizacja i tak wymagać będzie wieloletniego wysiłku nie tylko poszczególnych badaczy, ale też pracy zespołowej.

Na zakończenie z dumą wypada stwierdzić, że w porównaniu z dość wyraźną dominacją w latach wcześniejszych badań onomastycznych dziś rozważania nad polszczyzną bydgoszczan podążają w wielu kierunkach, a badacze sięgają po najnowsze narzędzia badawcze w nurcie socjolingwistyki, pragmalingwistyki, z uwzględnieniem także perspektywy komunikacyjnej.

Literatura przedmiotu

- Bąba S., 1999, *Frazeologia*, w: *Słownik gwary miejskiej Poznania*, red. M. Gruchmanowa i B. Walczak, Warszawa–Poznań.
- Bąba S., Piotrowicz A. 1994, *Poznańska frazeologia regionalna*, w: *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. I, red. M. Białoskórska i S. Kania, Szczecin, s. 111–122.

- Breza E., 1987, *Motywy wyboru imion dla dzieci urodzonych w Bydgoszczy w roku 1966 i 1976*, „Socjolingwistyka” 6, s. 91–96.
- Czachorowska M., 2003, *Wojciech Łochowski – patron ulicy i kto jeszcze?*, w: *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, red. M. Święcicka, Bydgoszcz, s. 55–66.
- Czaplicka M., 2003, *Nazwy własne w powieści Tadeusza Nowakowskiego „Obóz Wszystkich Świętych”*, w: *Polszczyzna bydgoszczan...*, op. cit., s. 167–180.
- Czaplicka-Niedbalska M., 1996, *Nazwiska mieszkańców Bydgoszczy od II połowy XV wieku do I połowy XVIII wieku*, Bydgoszcz.
- Dyszak A. S., 2002, *Dialektyzmy wielkopolskie w mowie mieszkańców Bydgoszczy*, w: *Gwary dawniej i dziś. Prace ofiarowane Docent Wandzie Pomianowskiej*, red. S. Cygan, Kielce, s. 71–82.
- Dyszak A. S., 2002a, *O gwarze bydgoskiej w „Moście Królowej Jadwigi”*, w: *Kronika Bydgoska XXIII*, Bydgoszcz.
- Dyszak A. S., 2002b, *Słownictwo gwary miejskiej mieszkańców Bydgoszczy*, „Język Polski” LXXXII, z. 2, s. 100–104.
- Dyszak A. S., 2003, *Germanizmy w mowie mieszkańców Bydgoszczy*, w: *Polszczyzna bydgoszczan...*, op. cit., s. 81–94.
- Jaracz M., 1998, *Współczesna praktyka nazewnictwa w Bydgoszczy (na przykładzie prac zespołu ds. nazewnictwa miejskiego w latach 1990–1994)*, w: *Varia linguistica*, red. Ł. M. Szewczyk, Bydgoszcz, s. 39–48.
- Krawczyk-Tyrpa A., 2001–2002, *Bydgoska mowa w krakowskich uszach*, w: *Prace ofiarowane Profesorowi Zenonowi Leszczyńskiemu, „Roczniki Humanistyczne Towarzystwa Naukowego KUL”, Językoznawstwo*, t. XLIX–L, z. 6, Lublin, s. 195–203.
- Kwilecka I., 1972, *Słownik Bartłomieja z Bydgoszczy odnaleziony*, „Język Polski” LII, z. 3, 180–182.
- Kwilecka I., Popowska-Taborska H., 1977, *Bartłomiej z Bydgoszczy leksykograf polski pierwszej połowy XVI w.*, Wrocław.
- Maciejewski J., 1969, *Miejskie nazwy topograficzne*, w: *Język polski. Poprawność. Piękno. Ochrona*, red. S. Urbańczyk, Bydgoszcz, s. 85–95.
- Majkowska A., 2000, *Polszczyzna mówiona mieszkańców Częstochowy*, Częstochowa.
- Nowak F., 1989, *Semantyczne i słotwórcze typy nazw ulic Bydgoszczy*, w: *Nazewnictwo miejskie*, red. S. Urbańczyk, Warszawa–Poznań, s. 139–149.
- Paluszak-Bronka A., Czachorowska M., 1998, *Etymologia ludowa a naukowa nazw wybranych osiedli bydgoskich*, w: *Najnowsze przemiany nazewnictwa*, red. E. Jakus-Borkowa, K. Nowik, Warszawa, s. 401–412.

- Popowska-Taborska H., 1975, *Nazwy osobowe w bydgoskiej księdze ławniczej*, „*Slavia Occidentalis*” XXXV, s. 65–71.
- Popowska-Taborska H., 1979, *Dialektyzmy w Słowniku Bartłomieja z Bydgoszczy*, w: *Bartłomiej z Bydgoszczy i jego dzieło*, red. H. Popowska-Taborska, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, Seria B, Warszawa–Poznań, s. 37–40.
- Sawaniewska-Mochowa Z., Moch W., 2000, *Poradnik językowy. Polskie gadanie*, Wrocław.
- Szmańda E., 1956, *Nazwy ulic jako problem (Na przykładzie Bydgoszczy)*, „*Ilustrowany Kurier Polski*” nr 270, s. 5.
- Szmańda E., 1969, *Język jako przejaw kultury społecznej*, w: *Język polski. Poprawność...*, op. cit., s. 109–163.
- Szmańda E., 1976, *Nazwy ulic – zabytki niedocenione*, w: *Kalendarz bydgoski*, Bydgoszcz, s. 186–189.
- Szmańda E., 1989, *Zniekształcone polskie nazwy niektórych części miasta Bydgoszczy*, w: *Nazewnictwo miejskie...*, op. cit., s. 103–138.
- Święcicka M., 1995, *Popularne imiona młodych mieszkańców Bydgoszczy i okolic*, w: *Język polski – historia i współczesność. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej dla uczczenia 75 rocznicy powstania Uniwersytetu im. A. Mickiewicza*, red. Z. Krążyńska i Z. Zagórski, Poznań, s. 137–151.
- Święcicka M., 1998, *Oryginalność imiennicza (na przykładzie imion młodych bydgoszczan)*, „*Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy*”, *Studia Filologiczne*, z. 44, *Filologia Polska* 19, red. M. Jankowiak, s. 209–225.
- Święcicka M., w druku, *Słownictwo regionalne w języku młodego pokolenia bydgoszczan*, w: *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, red. Z. Krążyńska i Z. Zagórski, Poznań.
- Święcicka M. (red.), 2003, *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, Bydgoszcz.